

I miejsce

Adrianna Zdulska

III Liceum Ogólnokształcące

ROMANTYCZNIE CZYLI NUDNO?

Książką, która szczególnie mnie zaintrygowała i od pewnego czasu zajmuje pierwsze miejsce w zestawieniu moich ulubionych utworów literackich, jest napisana w konwencji romansu powieść „Duma i uprzedzenie” (tytuł oryginalny „Pride and prejudice”). Jej autorką jest angielska pisarka, uznana za prekursorkę nowoczesnej powieści realistycznej, Jane Austen. Powieść „Duma i uprzedzenie” wydana w 1813 roku okazała się być utworem, który zyskał największą sławę i przyniósł twórczyni niemałą popularność. Pisarka opowiada historię Elizabeth, jednej z pięciu córek państwa Bennet, którzy stają przed ważnym i jakże trudnym zadaniem – wydaniem swoich dziewcząt za mąż.

Akcja utworu toczy się na przełomie XVIII i XIX wieku w angielskiej prowincji. Dziewczęta, choć są siostrami, wszystkie bardzo się od siebie różnią. Najstarsza z nich, Jane, uważana za prawdziwą piękność, obdarzona jest także niezwykle łagodnym usposobieniem, które pozwala jej na usprawiedliwianie wszelkich wad i złych poczynań każdego człowieka. Nieco od niej młodsza Elizabeth, której ponadprzeciętna inteligencja, a także osobisty urok sprawiają, że bohaterka od pierwszych chwil z lekturą wzbudza w czytelniku sympatię, jest ukochaną córką pana Bennet. Choć, podobno, ma mniej uroku niż starsza siostra, dzięki bezpośredniości jest także ceniona w swoim środowisku. Zaś młodsza Mary nie dorównując swoim siostrą urodą, usiłuje nadrabiać braki wykształceniem, choć jej wypowiedzi nie spotykają się z pozytywną reakcją otoczenia. Natomiast dwie najmłodsze córki państwa Bennet – Kitty i Lydia stale myślą o adorujących je kawalerach i balach, co spotyka się z ogromną aprobatą matki, której celem jest wydanie córek za mąż bogato, niekoniecznie zważając na osobowość wybranka.

Wydarzeniem, które rozpoczyna główny wątek jest wprowadzenie się do sąsiedniej posiadłości, Netherfield Park, pana Charlesa Bingleya, młodego i bogatego kawalera. Okazją do nawiązania stosunków towarzyskich jest publiczny bal w pobliskim miasteczku Meryton, na który Bingley przybywa w towarzystwie dwóch sióstr, szwagra oraz swego przyjaciela Darcy'ego, jeszcze bardziej majątnego kawalera. Jane Bennet wzbudza zachwyt zarówno pana Bingleya jak i pana Darcy'ego, jednak to pierwszy z nich okazuje się być tym, który jest dla dziewczyny wyjątkowy. Dość szybko pojawia się między nimi uczucie, choć Jane ma pewne obawy wynikające z wrodzonej nieśmiałości. Szybko rozwiewa je jednak Elizabeth, która jak zawsze bardzo wspiera siostrę. Sama jednak staje się ofiarą aroganckiego zachowania przyjaciela wybranka jej siostry (który znany jest właśnie z arogancji i nietowarzyskości), i który uznaje, że młodsza panna Bennet nie jest wystarczająco piękna, by mógł poświęcić jej taniec. Choć dziewczynę w pewien sposób ranią te słowa, zupełnie tego nie okazuje. Jest to jednak moment, w którym zaczyna rodzić się z początku dziwna i skomplikowana relacja między tymi dwojgiem młodych ludzi. Ich uczucie przechodzi trzy etapy – obojętność, nienawiść i oczywiście miłość. Po przykrym incydencie na balu Elizabeth stara się nie okazywać panu Darcy'emu żadnych uczuć. Choć on także przyjmuje zamkniętą postawę, dostrzegamy, że jakaś siła wzajemnie ich

przyciąga. To jest powodem dalszych perypetii tych postaci. Darcy po pewnym czasie chce udowodnić panie Bennet, że opinia, którą posiada na jego temat jest mylna. Tutaj stopniowo zaczynają znikać duma i uprzedzenie.

Jane Austen w swojej powieści podejmuje temat zamążpójścia, choć moim zdaniem jest to powieść o przewrotności, tajemniczości i pięknie miłości. Uczucie to ma wielką moc i potrafi zmienić nawet najbardziej zatwardziałego człowieka, co pisarka pokazuje nam na przykładzie pana Darcy'ego. Austen przedstawia inne charaktery, których cech możemy szukać w sobie i dzięki jej, jakże realnemu, spojrzeniu na te cechy poprawić to, to być może jest przyczyną naszej złej komunikacji czy konfliktów z otoczeniem. Czy chodzi o zmianę siebie pod wpływem książki? Nie, mam raczej na myśli obserwację i rozważenie swoich zachowań, które często pasują do któregoś z „szablonów” charakterów podanych przez autorkę i wad, które w inteligentny, ale zarazem jasny sposób nam pokazuje. Być może to pozwoli nam spojrzeć na pewne sprawy z innej perspektywy i otworzy nas na nowe wyzwania i możliwości. Pisarka nie próbuje na siłę przekonać nas do swoich poglądów na temat miłości i życia. Ona w ciekawy sposób przedstawia swoją wizję, która, biorąc pod uwagę czasy, w jakich żyła (XVIII-XIX wiek) ciągle jest aktualna. Język, jakim autorka się posługuje, w pełni oddaje ówczesny klimat, a bogate opisy rzeczywistości i reakcji bohaterów wprowadzają nas w tę angielską atmosferę. Tym samym poznajemy obyczaje panujące w tym czasie wśród wyższej jak i niższej klasy społecznej w Anglii. Myślę, że jest to ciekawa lekcja historii. Jednak sposób i styl pisania pozwalają czytelnikowi na przeniesienie XVIII/XIX-wiecznej rzeczywistości do swojego świata. Poruszane tematy są bowiem nadal aktualne, a skoro jest tak już przez tyle lat, stały się ponadczasowe. Motyw miłości, choć chyba od zawsze obecny w sztuce, w „Dumie i uprzedzeniu” przedstawiony jest bardzo realistycznie. Twórczyni przedstawia wiele jej rodzajów i sposobów przeżycia tego pięknego uczucia. Choć akcja być może nie należy do najbardziej nieprzewidywalnych i nietrudno jest się domyślić jak zakończy się opowieść, to z pewnością książka jest warta przeczytania. Uważam, że Jane Austen zapoczątkowała tak liczne w dzisiejszym świecie historie romantyczne. Mam wrażenie, że „Duma i uprzedzenie” jest ich wielkim źródłem inspiracji i że przyniosła natchnienie wielu artystom tworzącym ten gatunek w kolejnych latach.

Tak więc książka jest przewidywalna i nudna? Z całą pewnością nie! Moim zdaniem Jane Austen stworzyła wspaniałą, ponadczasową, romantyczną i pełną humoru opowieść o młodości i nieprzewidywalności życia. Autorka w ciekawy i inteligentny sposób pokazuje, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć i wpłynąć na to, co nam się przydarzy. Często najpiękniejsze chwile i przygody przeżywamy wtedy, gdy zupełnie się ich nie spodziewamy. Prawdopodobnie książka zdobyła znacznie liczniejszą rzeszę fanek niż fanów. Myślę, że może się spodobać każdemu, choć częściej to jednak dziewczęta i kobiety preferują ten gatunek literacki. Książka jest dobrą propozycją na przeżycie humorystycznej i ciekawej przygody w słoneczne czy deszczowe popołudnie. Choć na chwilę pozwala przenieść się do niezwyklej angielskiej rzeczywistości i świata marzeń, a przecież to on wyznacza cele i sens naszego życia.